

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

W niedzielę dn. 23 i 30 sierpnia z powodu nabożeństwa w kaplicy M. Boskiej Bolesnej przy Wieżorniku w Kalwarii — statki z Wilna odejda o godz. 7-aj rano.
Ceny miejsce zniżone. 500—0
Z Wilna do Kalwarii i z powrotem kosztuje tylko 1 złoty.

Rozruchy w Chinach.

KANTON, 21.VIII. (Pat.). Znaną przywódcą bolszewików chińskich La-Jong-Czung-Hojhen został zamordowany na głównej ulicy Kantonu.

PEKIN, 21.VIII. (Pat.). „United Press” donosi z Kantonu, iż minister skarbu tutejszego rządu Lin-Czan-Co został dnia 20 rano zamordowany przez nieznanego osobnika. Wiadomość ta wywołała w tutejszych kołach cudzoziemskich wielkie wrażenie, jakkolwiek nie jest ustalone, czy istnieje jakiś związek między zwróconymi przeciwko rządowi angielskiemu zarządzeniami rządu francuskiego a popełnieniem morderstwa, sądzą jednak, iż morderstwo to zaostry

naprężoną już sytuację i utrudni misję komendanta floty angielskiej w Chinach Sinelaira, który znajduje się już w drodze do Kantonu. „United Press” twierdzi, iż morderstwo jest zapowiedzią ważnych wypadków. Angielskie kolea kupieckie, których straty dzienne obliczane są na miliony obawiają się uszczuplenia handlu angielskiego i wywierają silny nacisk w kierunku rozpoczęcia zbrojnej interwencji. Jeżeli nie uda się skłonić rządu francuskiego do cofnięcia antyangielskiego rozporządzenia to Anglia prawdopodobnie odmówi udziału w konferencji celnej i będzie się starała wpłynąć w tym kierunku na inne mocarstwa.

chętne, a przeważnie srebro i wyroby srebrne głównie do Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec, wyroby złote i złoto do Niemiec i Francji, platynę w minimalnych ilościach tylko do Francji. Bilans tego handlu, dający pozorony niedobór, w rezultacie przyniósł nam pewne korzyści, przez zwiększenie ilości metali szlachetnych, pozostających wewnątrz kraju.

W dniu 25 b. m. zostanie otwarty przy ul. Wielkiej № 42. Oddział Warszawskiej Fabryki Cukrów i Czekolady



Poleca najlepsze czekoladki w 102 odmianach, Mampany i Karmelki. Wielki wybór Bonbonierek i dużo nowości. Towary otrzymują się 5 razy w tygodniu, bagażem.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Zaprzeczenie pogłosce o wyjeździe premiera Grabskiego.

Podane w prasie wiadomości, jakoby prezes rady ministrów zamierzał jeszcze w bieżącym tygodniu wyjechać na Górny Śląsk, do Wielkopolski i Małopolski celem wygłoszenia szeregu wykładów na temat położenia gospodarczego Polski są obecnie nieaktualne. Premier Grabski narazie nie zamierza opuszczać Warszawy.

Delegaci na sesję Ligi Narodów.

Poza wymienionymi wczoraj udają się do Genewy w charakterze doradców technicznych p.p. Ardziszewski—pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu, Tarcowski—zastępca naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w ministerstwie spraw zagranicznych, Kołdziejski—dyrektor biblioteki sejmowej. Dodatkowym sekretarzem generalnym będzie dr Komarnicki — kierownik referatu Ligi Narodów w ministerstwie spraw zagranicznych, sekretarzami zaś p. p. Merstin, Berkowski i Kosiński.

O likwidację strejku w przemyśle metalowym.

Dziś rano rozpoczęło się w ministerstwie pracy pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyrektora Kłetta konferencja w sprawie strejku w przemyśle metalowym. W obradach brali udział przedstawiciele przemysłu i wojskowości, która posiada szereg fabryk metalowych, oraz reprezentanci związków zawodowych robotników metalowych.

Istnieją pewne szanse zlikwidowania strejku o ile Lewjatan nie będzie w dalszym ciągu stał na nieustępliwym stanowisku wobec postulatów robotniczych.

Panuje jednak przekonanie, iż przemysłowcy zgodzą się na pewne ustępstwa i likwidacja zatargu będzie możliwą w ciągu najbliższych dni.

Loterja państwowa.

W 13-ym dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:
150 000 zł. na Nr. Nr. 19602
25.000 „ „ „ 27700
5.000 „ „ „ 22953, 26047
600 „ „ „ 18577
500 „ „ „ 4907, 10758.

Echa sławnej mowy p. Piłsudskiego

WARSZAWA, 21.VIII. (Pat.). Szef operacji sztabu generalnego komunikuje: Wedle sprawozdania w „Kurjerze Porannym” z dnia 10 sierpnia b.r. miał p. Marszałek Piłsudski na zjeździe byłych Legionistów w dniu 9 b.m. rzekomo oświadczyć, że przy okazji przeanalizował „Rok 1920” i przekonał się, iż archiwum Sztabu Generalnego zawierającego odnośnie do tego roku dokumenty nie prowadzi, z czego niektóre pisma podniosły ostre zarzuty przeciwko Sztabowi Generalnemu, insynuując go o świadome fałszowanie względnie uszczuplenie faktów operacyjnych. Jako zwierzchnik odpowiedzialny za pracę Sztabu Generalnego zastrzegam się przeciwko podobnym twierdzeniom, godzącym w honor żołnierza i sumienność naukową tych, którym powierzono stać na straży aktów historycznych.

p. Marszałka Piłsudskiego książki: „Rok 1920” szef biura historycznego przeprowadzał osobiście poszukiwania w archiwum aktów w myśl zadań p. Marszałka, robiąc odpisy i wyciągi. Nie podniesiono wówczas z żadnej strony wątpliwości ani co do wiarygodności, ani co do kompletności pewnych dokumentów. Zwróciłem się do Pana Marszałka Piłsudskiego z prośbą, by podał do wiadomości Sztabu Generalnego co kwestionuje, lub jakich dokumentów brak zauważył. Z chwilą sprecyzowania zarzutów odpowiadając dzieli archiwum będą zbadane przez sztabową komisję, złożoną z historyków wojskowych i zaproszonych cywilnych, a to celem stwierdzenia zarówno autentyczności jak i kompletności materiału źródłowego i usunięcia krzywdzących podejrzeń, ciążących na Sztabie Generalnym.

W czasie opracowywania przez

Potępienie polityki litewskiej.

GDANSK, 21. VIII. (Pat.). Z Kowna donoszą: Były prezydent Republiki Litewskiej Smetona podał w jednym z dzienników kowieńskich bardzo ostrej krytykę dotychczasowej polityki litewskiej w stosunku do mniejszości narodowych, nazywając ją przytem zupełnie chybioną. Rezultatem tej polityki są znane zatażenia mniejszości narodowych. W związku z tem wniesiona została w Sejmie litewskim interpelacja zarzucająca delegatowi Litwy na ostatnim plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów, iż świadomie udzielał plenum Ligi Narodów fałszywych wyjaśnień o położeniu mniejszości narodowych na Litwie.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 21-go sierpnia. Dzienniki pełne są doniesień o wielkim zwycięstwie wojsk francuskich w Maroku, które sprawiło, że szczypty uległy dotąd ślepo Abdel-Krimowi złotyły broni, względnie rozpoczęły rokowania, o umianie władzy francuskiej. Wśród szerepów, które uznały bezowocność dalszej walki, znajduje się szereg Branas, jeden z najpotężniejszych.

by przeczekać dalszego rozwoju wypadków. Plan ten pokrywa się w zupełności z oświadczeniem, złożonym kilkakrotnie w Izbie Deputowanych, że Francja nie prowadzi w Maroku wojny zaczepnej, zmierzającej ku rozszerzeniu władzy francuskiej, lecz występuje jedynie w obronie tych szerepów, które zagrożone przez ruch powstańczy Abdel-Krima, wytrwały w wierności.

Dyplomatyczny ajenci, francuscy i hiszpańscy, którzy bawili od dłuższego czasu w Meliba i Tangerze, wyzyskując wysłanników Abdel-Krima zostali odwołani.

Niemcy nie wstąpią do Ligi.

LONDYN, 21-go sierpnia. Angielskie kolea rządowe otrzymały z Berlina definitywną wiadomość, że rząd niemiecki w tym roku nie zgłosi przystąpienia do Ligi Narodów.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 20.VIII. (Pat.).
Dolary 5,18 1/2 — 5,20 — 5,17,
Londyn 25,81 1/2 — 25,88 — 25,25.
Nowy-York jak getówka, Paryż 24,50 — 24,56 — 24,44. Szwajcaria 101,10—101,35—100,85. Sztokholm 140,15 — 140,50 — 139,80. Włochy 18,96 — 19,01 — 18,91. 5%—owa pożyczka konwersyjna 43,50, — 8%—towa konwersyjna 70, — dolara 74 — (w złotych 888,69 — 888,69) kolejowa 85 — 80 — 85. 4 1/2%—towa ziemskie przedwojenne 16,65—16,70—16,60. 5%—twa zastawna de roku 18 — 8 zł. od r. 1914 de 1916 7 zł. 4%—procentowy kredyt Warszawy przedwojenne — 11,60, 8%—towa Banku Gosp. Krajow. 86. 5%—owa tow. kred. przedwojenne 14,25. — 14,75.

Porównanie kosztów żywności.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wzrost kosztów żywności w Polsce w maju, jeżeli się przyjmie, że rok 1914 — 100, wynosił 153. Wskaźniki wzrostu kosztów żywności na poszczególne województwa przedstawiają się następująco: Wilno: 202,3 — Nowogródek 176,3 — Wołyń 170,9 — Łódź 168,6 — Połesie 162,6 — Warszawa 158,7 — Kielec i Lublin po 158,1 — Białystok 157,1 — Śląsk 139 — Pomorze 133,4 — Stanisławów 136,6 — Kraków 134,8 — Poznań 131,6 — Łwów 128,2 — Tarnopol 123,9.

Jeżeli chodzi o porównanie kosztów żywności w poszczególnych miastach w stosunku do Warszawy, to przyjmując wskaźnik dla Warszawy 100, wypadają wskaźniki dla innych miast następująco: Białystok 82,3 — Kielec 82,1 — Lublin 79,8 — Łódź 98,2 — Wilno 100,8 — Katowice 87,9 — Poznań 87,8 — Kraków 95,9 — Łwów 89,3.

Warunki powstania pierwszej fabryki samochodowej.

P. hr. Stefan Tyszkiewicz, z którego inicjatywy powstał projekt założenia pierwszej fabryki samochodowej w Polsce, uzależnia stworzenie tej fabryki od wyniku portrakcji z M-stwem Spraw Wejści i M-stwem Robót Publ. w sprawie zagwarantowania pewnej ilości zamówień rządowych. Prócz tego inicjator zwrócił się do M wa Przem. i Handlu z prośbą o możliwe ulgi dla nowopowstałego przemysłu, oraz w tym celu, aby na zasadzie opinii tego M-stwa, co do korzyści płynących dla życia gospodarczego Polski, z powodu powstania krajowej fabryki samochodów, uzyskać od M-stwa Skarbu zaliczkę w wysokości 750 tys. złp. a także pożyczki. Jeśli wyniki portrakcji z kołami rządowymi okażą się pozytywnymi, w ciągu 6-siu miesięcy projektowana fabryka będzie mogła wypuścić na rynek pierwszą partię samochodów marki polskiej, w ilości kilkuset.

Wynik ograniczeń importowych.

Wydane w r. b. zarządzenia, mające na celu ograniczenie importu, dają zadawalającą dla bilansu handlowego Polski wyniki.

Rozporządzenie z dnia 11-go kwietnia r. b., które uszylo ulgi celne na obwie luksusowe spr-

wilo, iż przywóz luksusowego obuwia, odzieży i bielizny zmniejszył się o 5 milj. zł. miesięcznie.

Dzięki podwyżce celi wprowadzonej w dniu 19 maja na owoce południowe, droższe towary kolonialne, skóry i futra, wyroby z porcelany, droższe tkaniny i galanterię, wvóz tych towarów zmniejszył się od 10 do 15 milj. zł. miesięcznie.

Zakaz wwozu towarów niemieckich według obliczeń na podstawie lat ubiegłych winien dać zaoszczędzenie około 25 milj. zł. miesięcznie, ostatnie zaś zastosowany od 1 sierpnia — uszylenie ulg celnych na różne towary zmniejszyły winne wvóz o 15 milj. zł. miesięcznie.

Daje to w sumie od 85 do 80 milj. zł. miesięcznie, co w polskim bilansie handlowym stanowi kwotę poważnie zaważającą na szali zrównoważenie tego bilansu w interesie niewzruszalności waluty polskiej i wytwórczości krajowej.

Podatek od lokali i placów niezabudowanych.

Państwowy podatek od lokali i placów niezabudowanych pobierany będzie w r. b. od dnia 1-go lipca. Za III kwartał r. b. podatek od lokali należy wpłacić w ciągu września, a od placów za tenże okres czasu w ciągu października. Wszelkie podania o ulgi i odroczenia należy kierować do właściwych urzędów przed upływem tego terminu.

Państwowy podatek od nieruchomości.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że od dnia 14 sierpnia do stawki podatkowej od nieruchomości za pierwsze trzy miesiące r. b. doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 4 proc. w stosunku miesięcznym. Termin płatności tego podatku za II kwartał r. b. upływa z dniem 14-go września r. b.

Odroczenie ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Z dniem 2 lipca r. b. upłynął termin wejścia w życie ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Ustawa ta wkladała na przemysł znaczne obowiązki w formie świadczeń, związanych z kosztownymi inwestycjami. Ponieważ wprowadzenie tej ustawy w życie, wpłynęłoby obciążając na koszty produkcji, na mocy rozporządzenia rządowego, termin powyższy został w ostatniej chwili odroczoney do dnia 29 lipca 1926 roku.

Handel metalami szlachetnymi w Polsce.

W roku 1925 przywieziono do Polski ogółem 4374 klg. metali szlachetnych tj. złota, srebra, platyny, wartości ogólnej 2,902 tys. zł. co stanowi 0,2 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywieziono natomiast 862 klg. tych metali wartości 65 tys. zł. Stosunkowo największą ilość złota i wyrobów złotych przywieziono ze Szwajcarii (około 60 procent), poczem następują Niemcy (około 30 procent), i Austria (około 10 procent). Srebra największe przywieziono z Austrii (48 procent), platyny z Anglii (40 procent), Niemiec (35 procent) i Szwajcarii (10 procent). Resztkę z Belgii i Holandii. Wywoziliśmy natomiast metale szla-

Z całej Polski.

Lotnictwo Polskie na V. Targach Wschodnich.

Rozwijający się powoli polski przemysł lotniczy wystąpi na tegorocznych Targach Wschodnich z inicjatywą i pod egidą Departamentu IV. Min. S. Wojsk. W pokazie samolotów na Targach polskich weźmą udział wszystkie wytwórnie polskie, a mianowicie firma Plage Leśkiewicz z Lublina, Wytwórnia „Samolot” z Poznania i Podlaska Fabryka Samolotów.

Pierwszy pokaz powstającego do życia polskiego przemysłu lotniczego obudzi niewątpliwie na tegorocznych Targach Wschodnich zrozumiałe zainteresowanie.

Propaganda oszczędności w szkole.

Ministerjum W. R. i O. P. rozstało do kuratorów okręgów szkolnych dyrekcji i kierownictw szkół, tudzież do całego nauczycielstwa komunikat, w którym pisze:

Praca rządu nad uregulowaniem podstaw gospodarczych państwa, wymaga bardzo silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, aby mogła otrzymać pożądaną wyniki. Społeczeństwo musi z całą energią poprzeć wysiłki rządu i stworzyć szeroką podstawę dla jego prac i zabiegów.

Ta akcja wymaga uswiadomienia i propagandy. Teraem propagandy w tej doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopństwowym, obchodzącej zarówno wszystkich obywateli państwa, musi się stać także szkoła, oczywiście, w granicach, które są dostępne dla umysłów młodzieży i w postaci, odpowiadającej zadaniom ideowym i wychowawczym szkoły.

Młodzież szkolna należy więc objąć propagandą oszczędności, t. j. niewydawania grosza na rzeczy niepotrzebne, powinna ona poznać niezbędne: wo wywozu waluty polskiej zagranicę, wywozu w jego najrozmaitszych przejawach, poczynając od kupna owoców, przywożonych z dalekich krajów, kończąc na wycieczkach zagranicę państwa; młodzież wreszcie, powinna zrozumieć doniosłe znaczenie samowystarczalności ekonomicznej państwa i konieczność popierania rodzimej wytwórczości.

Kandydat na biskupa.

Z Katowice donoszą, że ks. Administrator Ap. Hlond wyjechał bezpośrednio po koronacji obrazu Matki Boskiej w Piekarach do Rzymu. Wyjazd ks. Administratora stoi w związku z utworzeniem samodzielnego biskupstwa śląskiego i oddania go w energiczne ręce ogólnie szanowanego na Śląsku ks. Administratora Hlonda. Ingres nastąpi prawdopodobnie z końcem września.

Wiadomości telegraficzna.

Francja walczy z komunizmem.

LONDYN, 21.VIII. (Pat.) Jak donosi „Daily Mail” ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło utworzyć niezwłocznie specjalny korpus policji, przeznaczony do walki z ewentualnymi zamachami komunistycznymi.

Rozdwojenie na kongresie sjonistycznym.

WIEDEN, 21.VIII. (Pat.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kongresu sjonistycznego przemawiał z sjonistów amerykańskich Lipaki, dając wyraz rozczarowaniu, iż rząd mandatowy pojmuje swe zadanie, jak urzędu sędziowskiego, między dwiema spornymi stronami i zamiast czynić wspólne próby nad stworzeniem

Uwagze szkolnictwa.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia o mających się rozpocząć wpi-sach, o terminie rozpoczęcia roku szkolnego itp. we wszystkich pismach najtańszej i najlepiej załatwia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska 1 telefon 82, które udziela szczegółowych i bezstronnych informacji. Biuro czynne od 9 i pół do 6 i pół bez przerwy. 494—0

narodowego stronnictwa żydowskiego w Palestynie zajmuje stanowisko zyczołwiej neutralności, od którego nawet w pewnych wypadkach zbacza. Mówca występuje przeciwko projektowi kolonizacji na Krymie, gdyż naruszałby on podstawy ruchu sjonistycznego i utrudnił propagandę sjonistyczną w Ameryce. W końcu oświadcza się za przeniesieniem siedziby komitetu wykonawczego z Londynu do Palestyny. Następnie przemawiali Grünbaum i Laleich, którzy zaatakowali w bardzo ostry sposób komitet wykonawczy, zarzucając mu, iż nie dorósł do swego zadania.

Człeczin konferuje z Mussolinim.

LONDYN, 21.VIII. (Pat.) Daily Herald donosi, iż Człeczin spędzi swój urlop na Capri, aby omówić projekt porozumienia między Rosją a Włochami. D'Annunzio usiłował już oddawna nawiązać przyjazne stosunki między Rosją a Włochami i miał w tej sprawie konferencję z Mussolinim podczas wizyty premiera w Gordona.

Burza w Niemczech.

BERLIN, 21.VIII. (Pat.) Donoszą z Magdenburga, iż wczoraj szalała nad miastem i okolicami niezwykle silna burza. Orkan porwał z wielu domów dachy, przewrucił z korzeniami drzewa, pozostawił wielkie spustoszenia w zbiorach. Woda zalała piwnice wielu domów i podmyła fundamenty. Straty są wielkie.

Szwedzka para królewska w Helsingforsie.

HELSINGFORS, 21.VIII. (Pat.) Przybyła tu z uroczystą wizytą w otoczeniu dworu szwedzka para królewska wraz z następcą tronu księciem Wilhelmem.

Wielki proces polityczny w Kowno.

KOWNO, 19.VIII. (Pat.) W początku września rozpocznie się tu wielki proces przeciwko 186 osobom członkom partji opozycyjnych oskarżonych o organizowanie walki przeciwko rządowi i podżeganie robotników do rewolucji. Proces ten ma na celu osłabienie siły opozycji i zapewnienie wpływu chrześc. dem. podczas przyszłych wyborów, do sejmiku litewskiego.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś „Codziennie o 5-ej”
farsa Hennequina i Vebora.
Początek o g. 8 m. 15 wiece.

Teatr Letni

Dziś „NITOUCHE”
opierka Hervego.
Początek o g. 8 m. 15 wiece.

CZYTAJCIE

„Głos Wileński”

Telefonem z Rygi.

Zbiórka na oswobodzenie Wilna.

Z Kowna donoszą, że miesiąc Wrzesień przeznaczony jest przez nacjonalistów litewskich na zbiórkę funduszu na oswobodzenie Wilna. Związek „szaulisów” ma specjalnie zająć się rozpowszechnianiem plakat i literatury agitacyjnej.

Zamknięcie debitu gazety.

Wychodzącej w Ameryce, litewskiej gazecie „Tevine” odebrany został debiet w Litwie za artykuły krytykujące obecny rząd litewski.

Torpeda w Połdzu.

W zatoce po adzkiej przytływ morza wyrzucił torpedę, pojawienie się której wśród kąpielących się wywołało zrozumiata panikę.

Aresztowanie komunistów.

Prasa lotewska donosi o ponownych masowych aresztowaniach komunistów w Windawie, Libawie, Takkumie i innych miejscowościach Kurlandji. Aresztowano już przeszło 40 osób, przyzeczem okazują się, że są to przeważnie członkowie związków zawodowych, do których wstąpiłi w celach agitacyjnych.

Odłożenie konferencji.

Jak donoszą z miarodajnych źródeł, naznaczona na 25 b. m. w Rewlu konferencja ministrów Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji, odłożona zostaje na pewien czas na życzenie Finlandji. Ostateczna decyzja zapadnie w niedziele.

Zamknięcie gazety.

Monarchistyczna gazeta lotewska „Głos rosyjski”, wychodząca w Narwie, z rozporządzenia ministra spr. wewn. została zawieszona za monarchistyczną propagandę.

Wyrok na metropolitę Melchizedeka.

Proces miaskiego duchowieństwa prawosławnego z metrop. Melchizedekiem na czele zakończył się zasądzeniem metropolity na 3 lata „pozbawienia wolności”, zaś duchowni: Kostiuszenko, Kirkiewicz, Wasukowicz, Tymiški, Sabiło i Szarkowski od 6 miesięcy do 2 lat. Po ogłoszeniu wyroku metropolita jakoby wyraził „bezgraniczną wdzięczność proletariackiemu sądowi za sprawiedliwy i bestronny wyrok”. (Biedak bał się widać wyroku: „na rozstrzel”. Przyp. Red.)

Sowiecka flota demonstruje.

W pobliżu portu Libawa ukazały się drednouthy „Paryska Komuna” i „Marat” oraz trzy kontrtorpedowce: „Karol Libknecht” i in., które demonstracyjnie przebywały czas jakiś na wodach lotewskich, a następnie wzięły kierunek północny, przeprowadzane przez hydroplany lotewskie.

Meierowicz jedzie do Rosji.

Jak donosi „Elta” w lotewskiej delegacji udającej się do Moskwy, dla zbadania warunków życia w S. S. S. R., będzie także p. Meierowicz.

O pobycie Nowaczyńskiego na Litwie.

Według komunikatu „Elta”, podane przez gazetę „Letuvos Zinios” wiadomości o pobycie współprac. „Gas. Warsz. Adelfa Nowaczyńskiego na Litwie niezupełnie zgadzają się z prawdą. Mianowicie dn. 14 sierpnia Nowaczyński, przejeżdżając przez Litwę za wiza tranzytowa, wysiadł na stacji Kowno i nikomu się nie meldując zjechał do hotelu „Wersal”. Skąd niezwłocznie udał się do redakcji „Lietuva”, a nie zastawszy tam redaktora d-ra Purickisa, zostawił mu swój bilet wizytowy. Polleja Kowienka, dowiedziawszy się o pobycie Nowaczyńskiego, zmusiła go niezwłocznie do wyjazdu najbliższym pociągiem z granic Litwy. Nowaczyński przebył zatem w Kownie wszystkie tylko 6 godzin, t. j. tyle czasu, ile wynosi odstęp między odejściem jednego pociągu a drugiego. Ani z drom Purickisem, jak twierdzi „Letuvos Zinios”, ani z innymi działaczami politycznymi Nowaczyński się nie widział i nie miał z nimi żadnych konferencji.

Przegląd prasy.

(Pieniądz jest „nervus rerum”. — Czas skończyć z ograniczeniami Kościoła Katolickiego w Polsce. — Oszczędności w rządzeniu krajem są niezbędne. — Kto to ma zrobić?)

Tematem chwili — sprawy pieniężne. Tu bankrutstwo, tam narzekania, owdzie zapowiedź protestów wokalowych, albo co gorzej ograniczenie dni pracy w fabrykach. Nawet „Gazeta Kościelna” naczelnym artykuł poświęca „sprawę materialnym” księży.

„Ludzie mają jeszcze ciągle księży za ludzi najlepiej sytuowanych, nawet u neomysty przypuszczają, że cnotywny chyba sposób zdobyte krocie gdy tymczasem na wielu z spośród duchowieństwa dosyć kłopotu, by znaleźć pieniądze na konieczne wydatki.

Brak środków na najpotrzebniejsze rzeczy jest bardzo przykry i wiele kosztuje zdrowia. Znane są powiędzenia, że sine istis homo tristis nie chrześcijański ten pogląd, a tem mniej kapłański, godny chyba tych, o których rekoletanci mówią, że są księżmi propter esum a nie Jesum.”

„Signum temporis”... nad którym p. Grabski Wład. powinien głowa nieco pokręcić.

Kreśli też głowa redaktorka krakowski „Czas”, jak wobec wejścia w życie „Konkordatu”, pozbędzie się Polsce rozmaitych ograniczeń dla Kościoła katolickiego, zaprowadzonych przez zaborców, a obowiązujących dotąd.

„Z wejściem w życie konkordatu, łączy się również kwestja zniesienia ustaw, wymierzonych przeciwko Kościołowi katolickiemu, wydanych przez państwa rozbiorcze, prawnie obowiązujących jeszcze po dziś dzień w różnych dzielnicach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W Rzymie przeświadczenie, iż wystarczy tu rozporządzenie p. Prezydenta, ponieważ konkordat, ratyfikowany przez sejm i senat, przewiduje zniesienie wszelkich praw, stojących z nim w sprzeczności. Lecz nawet, gdyby w Polsce miała zwyciężyć opinja przeciwna,

Skasuje niepotrzebne ministerjum, które pochłania kilkadziesiąt milionów złotych i nie tylko nie przyspiesza parcelacji, ale ją opóźnia; zamienie tę ogromną i kosztowną machinę na departament, a zaoszczędzone pieniądze daje nam na kupno i zagospodarowanie ziemi”. Do tych słów możnaby dodać, że rząd pruski uwłaszczył chłopów polskich w swym zaborze z pomocą kilku komisji i urzędów, nie wydawszy na nie przez kilkanaście lat nawet połowy tego, co nasze ministerjum reformy rolnej ze swymi urzędami ziemskimi zużywa w ciągu jednego roku P. W. Grabski doskonale o tem wie i niezawodnie dokonałby tej redukcji, gdyby nie był zależnym od stonnietw korzystających z tego marnotrawstwa, gdyby nie zaciągnął u nich długów, które go krepują i smuszają do uległości względem wierzycieli sejmowych. To samo dzieje się w ministerjum pracy i opieki społecznej. Jest ono

opiekunem próżniactwa i strajków, nie rozjemcą, ale stronnym pośrednikiem, nieraz tylko usłusznym faktorem w zatargach między pracodawcami i robotnikami. Owszem, niech istnieje jakaś instancja łagodząca i rozstrzygająca te spory, ale niech będzie sprawiedliwym trybunałem, a nade wszystko, niech nie będzie osobnym ministerjum z gromadą suto płatnych i rzetelnie próżniących urzędników, czekających dla przerwania swych nudów na jakąś awanturę socjalistyczną, połączoną z bezrobociem, na którą tyle oddziaływają, ile segar lub termometr, wiszący w ich biurze.”

Tak, tylko szanowny autor zapomina, że wspomniane ministerjum, jak osy plaster miodu, obśiadły różne osobistości z pod znaku „Wyzwoleńca”. Spędzić je nie tak łatwo temu, co ehołdzi ciągle na paluszkach, aby bronił Boże, nie nadeptał czasem jakimś Thuguttowi na odcisk.



Znakomici lotnicy Drukun (na prawo) i Landry (na lewo) pobili rekord czasu trwania i długości lotu bez lądowania, szybując w powietrzu bez przerwy na jednomotorowym aeroplanie Galiath 45 godzin i 12 sekund i przebywając w tym czasie 4.400 kilometrów.

Sejm i Rząd.

Co mówi premier Grabski?

Z Warszawy donoszą nam: P. premier Grabski udzielił wywiadu współpracownikowi jednego z pism warszawskich, któremu powiedział co następuje: — Budżet na rok 1926, mimo urodzaju, nie może bardzo odbiegać od budżetu tegorocznego. Przy układaniu nowego budżetu, kierowaliśmy się bowiem zasadą, że urodzaj musi iść na ulczenie ran, zadaanych w latach ubiegłych przez zniszczenia wojenne, klęski żywiołowe i nieurodzaje zeszłoroczny, a więc na wzmoczenie sił społeczeństwa, aby mu ułatwić pracę produkcyjną, oraz na spłatę zobowiązań z roku ubiegłego.

„Preliminowane dochody oparte będą na normalnych źródłach dochodowych skarbu ze ściślejszą oczywiście rachubą, dzięki nabytym doświadczeniom i stale zwiększającej się sprawności aparatu skarbowego.

W dochodach nadzwyczajnych preliminowana będzie mniejsza suma wpływów z podatku majątkowego, zgodnie z nowelizacją tej ustawy. Wpływy natomiast z podatków pośrednich nie ulegną zasadniczo zmianie.

W poszukiwaniu nowych dochodów rząd zamierza zwiększyć się ruch samohodowy, aby przez racjonalne jego opodatkowanie uzyskać odpowiednie fundusze na remont niezbędnych dla rozwoju automobilizmu dróg.

Dla uzyskania środków na zwiększenie wydatków na oświatę, co jest niezbędne, projektowane jest nowe źródło dochodu państwowego w postaci stempli szkolnych.

Z równą troską przy układaniu budżetu odnosi się rząd do rozwoju robót publicznych i reformy rolnej, uwzględniając oczywiście rozmiar działania od źródeł do eholdowych, jakie w tej dziedzinie są do osiągnięcia.

Porządem budżet na rok przyszły układany jest pod tem samym hasłem, jaknajdalej idących ale rozumnych oszczędności, bo to jest jedyny sposób zachowania równowagi budżetu państwa i ulżenia życiu gospodarzom.

O pożyczkę amerykańską.

Ze sfer miarodajnych komunikują, iż wiesprzez Banku Polskiego p. Felias Młynarski prowadzi w dalszym ciągu konferencje w Nowym Yorku w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. Starania p. Młynarskiego spytują się z uznaniem i przychylnością czynników rządowych i finansowych Stanów Zjednoczonych.

PPS. objęła dziś dyrekcję kolejową w Krakowie.

19 b. m. inżynier Karol Barwicz objął urządzenie jako prezes dyrekcji kolejowej w Krakowie.

P. Barwicz jest jak wiadomo wybitnym członkiem PPS.)

Sprawa kredytów rolniczych.

P. prezes rady ministrów przyjął dnia 17 b. m. delegację ziemian, w skład której wchodziłi pp. Chrzanowski, Czarnowski, Fadałowski, Luniewski, Stecki i T. Sulowski. Delegacja przedstawiła p. prezesowi rady ministrów petytulat modyfikowania rozporządzenia ministra skarbu o spłacie kredytów krótkoterminowych w instytucjach bankowych, podległych ministrowi skarbu ze względu na brak odbiorców na większe ilości zboża.

Egzekucja zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu wezwalo izby skarbowe oraz urzędy podatkowe do szybkiego uregulowania należności z tytułu podatku gruntowego i majątkowego. Szybkie uregulowanie zaległości leży w interesie samych płatników, a to ze względu na jesienne terminy płatności, oraz na tę okoliczność, iż z

dnem 1 września podjęte zostaną energiczne środki egzekucyjne. — Ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym przede wszystkim poinformować płatników, że podatek majątkowy od płatników, zaliczonych do II i III grupy kontyngentowej musi być egzekwowany z całą stanowczością ze względu na nieradawalniające wyniki wpływów na poczet 8 ej raty.

Co do podatku przemysłowego przestrzegamy ma być ściśle obowiązkiem miesięcznego wpłacania podatku od obrotu przez przedsiębiorstwa, obowiązując do publicznego składania sprawozdań — bez prolongat i rozkładania zaległości na raty.

Zaległości w podatku przemysłowym za czas ubiegły winny być zlikwidowane w czasie najbliższym.

Proces przeciwko p. Piłsudskiemu.

„Rzeczpospolita” donosi: „W sferach wojskowych krąży pogłoski, że wytoczoną zostanie sprawa sądowa panu marszałkowi J. Piłsudskiemu, za jego obelżywe wyrażenia, skierowane pod adresem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i władz wojskowych, zawartych w przemówieniu na Zjeździe legionistów. Odpowiednie wnioski ma postawić prokurator wojskowy pułk. Rzymowski, który osobiście znajdował się wśród słuchaczy, podczas przemówienia p. marsz. Piłsudskiego.”

Powrót ministra.

Dnia 20 b. m. powrócił do Warszawy i objął urządzenie kierownik ministerjum robót publicznych inż. M. Rybczyński.

Prace samorządowe.

Min. spraw wewnętrznych, w okólniku do pp wojewodów stwierdza, że oparcie gospodarki komunalnej na trwałej podstawie wymaga przedewszystkiem ustalenia jej planu.

Doświadczenie dotychczasowe uczy, że w gospodarce związków komunalnych panuje rozbieżność i że niektóre związki komunalne podejmują niejednokrotnie takie zadania, które, na razie, nie muszą być uważane za konieczne.

Potrzeby społeczne po okresie wojen, które się rozegrały na terenie Polski, są b. liczne. Wśród tych potrzeb są takie, na których zaspokojenie nawet w obecnym okresie środki znaleźć się muszą, ale całego zniszczenia wojennego, nawet w lepszych, niż obecnie warunkach gospodarczych, nie może odrobić jedno pokolenie.

Źródła finansowe, z których związki komunalne czerpią swe dochody, okazują się niedostateczne, ale już obecnie słyszy się zewsząd skargi płatników na przedłożenie podatkami komunalnymi. Plan gospodarczy związków komunalnych na czas trwania przesilenia gospodarczego w kraju należy dostosować do ram obecnych dochodowych źródeł samorządów. Wydaje się celowe, aby program działalności związków komunalnych opracowany był na razie na najbliższe pięcioletcie.

Zdarza się nieraz, że sąsiednie związki komunalne podejmują takie same zadanie wówczas, gdy wspólnie jego wykonanie przysłoby im z większą łatwością (naprz. dwa sąsiednie powiaty budują oddzielne dla siebie szpitale, ochrony i t. d. wówczas, gdy mogłoby im wystarczyć jeden taki zakład).

Posiadając programy działalności poszczególnych związków i znając ich potrzeby, min. spr. wewnętrznych mogłoby ułatwić porozumienie się w tego rodzaju sprawach między związkami komunalnymi.

Rola minist. w opracowaniu przez poszczególne związki programu działalności na okres najbliższy polegać ma na ułatwieniu związkom komunalnym opracowania programów przez podanie pewnych wytycznych dla gospodarki komunalnej.

Sąd doraźny nad komunistami.

Wczoraj donieśliśmy telegraficznie o wyroku śmierci jaki zapadł w procesie przeciwko trzem komunistom terrorystom: Hübnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu.

Poniżej przytaczamy podług pism warszawskich kilka szerszoglów z tego procesu. Drugi dzień rozpraw zajęły przemowy stron.

Mowy obronców.

Pierwszy przemawiał obrońca Hübnera adwokat Paschalski, który stara się mówić „kwiśdnie”. Oskarżeni chcieli zabić zdrajcę — prowokatora Cechnowskiego, a taka sprawa jest rzeczą normalną (!) gdyż każda organizacja, począwszy od czasów katakumb pierwszych chrześcijan, posiada konspirację, za wydanie której płaci się krwią.

W dalszym ciągu swego godzinnego przemówienia, obrońca Paschalski starał się wszelkimi środkami osłabić akt oskarżenia przeciw Hübnerowi, strasząc w zakończeniu, że jeżeli teraz powstaną nowe trzy mogiły, to będą de nich odbywać się tysiączne pielgrzymki.

Powołując się na starożytnego pisarza kościelnego Tertuljana, który powiedział, że krew męczeńska będzie rodziła nowych chrześcijan, adw. Paschalski oświadcza, że to w równej mierze stał się może z krwią sądzonych, gdy na grobach ich zakwitną nowe zastępy zwolenników komunizmu.

Sluchający tego przemówienia — niewiedzieli, co więcej podziwiać: osobliwą akrobatykę dyalektyczną czy przerażający brak u adwokata polskiego w polskim sądzie poczucia, że siedzący na ławie zbrodniarze, to przecież wyślańcy wrogów śmiertelnego narodu i państwa polskiego, mordercy polskiej polleji, że między nimi i pierwszymi chrześcijanami czy bojownikami z obsem jersmem jest taka różnica, jak między żołnierzami, broniącymi kraju i zbrojem, mordującym dla rabunku.

Z również sądnista, godzinna przemowa w obronie Kniewskiego wystąpił adw. Rudziński. Aby rozczuli słuchaczy i sędziów, zaznacza we wstępie, że podjął się tej obrony na usilne prośby matki oskarżonego Kniewskiego, która go błagała, niemal na klęczkach, by ratował życie syna.

Ostatnie pełne pochwał dla podsądnych Hübnera i Rutkowskiego oraz Paschalskiego i siebie przemówienie wygłosił adw. Duracz, i zaznaczywszy, że jako bliżej stojący komunizm niż kolega Paschalski, podziwia jednak trafność jego spostrzeżeń, i do tego kwiecistego przemówienia, aby go nie pomniejszać, nie może dodać nic, jak tylko to, że wszyscy podsądni nie winni śmierci Witmana.

Duraczowi, Paschalskiemu i Rudzińskiemu krótka lecz świetna odprawa dał p. prok. Skoczyski, obalając wszystkie stawiane przez nich hipotezy.

Ostatnie słowo oskarżonych.

Pierwszy przemawia Hübner. Mówi o odwadze swej, osobistej, o siostrze którą tak kocha i która wozila broń do Zgierza oraz bomby do Rogowa.

Twierdzi, że ojciec jego był powstańcem 63 roku. On od 12 lat jest bojowcem i służy dobrej sprawie.

Należy do najzasłużonej rewolucyjnej rodziny w Polsce. Chciałby jeszcze żyć dla sprawy robotniczej która...

Tu rozpoczyna agitacyjna mowa na rzecz komunizmu i ustroju sowieckiego, oraz krytykę rządu polskiego, na co mu zwraza uwagę przewodniczący, że to do sprawy nie należy.

Przedstawiciele „Rosty” i „Iz-wiestji” sowieckich kręcą głowami, a oskarżony kończy patetycznie:

— Jeśli mnie rozstrzelają, postaram się zachować i pod słupkiem godność proletariacką jak i tu.

Drugi podsądny, Rutkowski, w ostatnim słowie nie mówi nic.

Kniewski krótko oświadcza: — Nie winienam. Nie oblałem szabli. Proszę o uniewinnienie.

Po wyroku.

Wyrok skazujący wszystkich trzech na karę śmierci, pedaliśmy w n-rze wczorajszym.

Oskarżeni starają się zamaskować swe widoczne wzruszenie. Duracz ostentacyjnie śledka wszystkim dłoń. Sala powoli się opróżnia. Silny oddział policji otacza i wyprowadza skazańców.

W kuluarach następuje ostatnie pożegnania z rodzinami.

Hübner żegna się ze żmami z siostrą.

Rutkowski sili się na powściągliwość, lecz po chwili płacze wraz z z-gnającymi go ojcem, matką, siostrą i bratem.

Najniepożegnawaniej trzyma się zupełnie dobrze Kniewski.

Pali papierosa i rozmawia spokojnie. Ma nadzieję, że będzie ulaskawiony, o czym wciąż go zapewnniają dwaj młodzi krewań. Wierzy w to i rodzina.

O 5 m. 45 pożegnania się kończy. Krewni wychodzą płacząc na pogrzebie. Na podwórku stoi silna piśsza i konna eskorta, oraz cywilni wywiadowcy. Podwórce i ulica zalane tłumami.

Ksretkę, otoczoną silną eskortą prowadzi 3 samochody przez bramę od Hipoteznej do sprawie nową niespodziankę oczekującemu naprzeciw na Miodowej tłumowi.

Aresztowanie przyjaciół Hübnera

Bezpośrednio po wydaniu wyroku śmierci na trójce terrorystów centralny komitet K. P. P. wydał polecenie podległym grupom komunistycznym okazania pretestu. Polecenie C. K. K. P. P. wykonała jedynie dzielnica Muranów, której członkowie wywiesili sztandary komunistyczne na drutach telefonicznych. Identyczne napisy na sztandarach zawierały treść: „Prez z sądami doraźnymi Niech żyją bohaterowie Hübner, Kniewski, Rutkowski!”

Prócz tego kilku członków Z. M. K. usiłowało porozumieć się z ulicy z więźniami politycznymi osadzonymi w więzieniu przy ulicy Dziekiej, dając im znak. Trzech z nich zatrzymano. Są to: Beker Lejba (Dzielnica 3), Blatt Jakób (Fawia 32) i Gittelmann Efraim (Grzybowska 32).

Aresztowanych, którzy prawdopodobnie uwiadomiali swych kolegów w więzieniu o wyroku i zachęcali ich do urzadzenia protestu w celach, odesłano do dyspozycji policji politycznej.

Wykonanie wyroku

Wyrok na trzech zbrodniarzach po odrzuceniu przez p. Prezydenta próby o ulaskawienie, został wykonany wczoraj z rana.



— Moja nowa krawcowa określiła mój wiek na lat 30.

— I cóż ona następnie zażądała za robotę? — Lu Rir, Paryż.

Kronika wileńska.

Do rokowań belgijsko-amerykańskich.

Wiadomości kościelne.

— **Pielgrzymki do Kalwarii.** W niedzielę 28 i 30 bież. mies. w Kalwarii o godz. 8 i pół rano przy „Wieczorniku“ odprawiona została Msza św., po której odbywały się będą zwykłe pielgrzymki po drożkach Młki Pańskiej.

— **Nabożeństwo.** W poniedziałek 24 b. m. przypada tytuł kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczu. Z tego powodu odbędzie się nabożeństwo w następującym porządku: Nieszpory pierwsze i drugie o g. 5 w., Msza św. o godz. 6 i pół, 9, i suma o g. 10 i pół.

Urzędowe.

— **Podróż inspekcjonalna.** W dn. dzisiejszym zastępca Wojewody p. Olgierd Malinowski wyjechał na 8-dniową inspekcję do powiatów Wileńsko-Trockiego i Osmiańskiego. Panu p. o. Wojewody w podróży towarzyszyć będą komendant wojewódzki Policji Państwowej Inspektor Przaszłowicz, oficer łącznikowy przy województwie major Perkowski i urzędnicy wydziału prezydjalnego pp. Gintowt-Dziawitowski, Okulicz i Piotrowicz. Między innymi p. Malinowski przeprowadzi inspekcję policyjną strażnicy granicznej na pograniczu Polsko-Litewskim. (a).

— **Z Delegatury Rządu.** W czasie nieobecności zastępcy Delegata Rządu p. O. Malinowskiego, obowiązki jego pełnił będzie kierownik wydziału prezydjalnego i naczelnik wydziału bezpieczeństwa Delegatury p. Włodzimierz Dworakowski. (r).

— **Podatek majątkowy.** Ponieważ uchwalenie przez Izby Prawodawcze noweli o podatku majątkowym w sprawie wyznaczenia procentów zwyżek przewidzianych art. 42 ustawy o podatku majątkowym uległo wstecz — Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie podległym izmom skarbowym o niezwłocznie przystąpieniu do obliczenia definitywnego podatku majątkowego, przeprowadzenia obrażeń, co do wyrównania przez płatników już platnych rat, oraz doręczenia tymże nakazów. Przewidziany w art. 9 i 49 ustawy o podatku majątk. procent zwyżki wyznaczył p. Minister Skarbu w następującej wysokości:

- 1) dla I grupy Kontyngentowej (własność ziemską) na 867%.
- 2) dla II grupy Kontyngentowej (przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wyższych kategorii — na 87%.
- 3) dla III grupy Kontyngentowej (dla wszystkich innych kategorii majątków) na 120%.

Każdemu płatnikowi wartość majątku, którego przekracza 10 tysięcy złotych wymierzony podatek będzie podwyższony w każdej grupie kontyngentowej o oznaczone powyżej odpowiedni % zwyżki.

Od ustalenia w ten sposób podatku majątkowego będą obliczone — 8 raty, które w myśl ustawy o podatku majątkowym były płatne: dwie w 1924 roku i jedna w 1925 r. Zatem wyrównanie rat nastąpi przez potrącenie od przypadających kwot (3 raty czyli 1/3 definitywnego podatku) dotychczas wpłaconych sum zaliczkami lub ratami.

Mając jednak na uwadze, że przedłożona Izom Prawodawczym nowela przewiduje obniżenie kontyngentu dla I grupy kontyngentowej, oraz uwzględniając ciężkie położenie rolnictwa spowodowane zeszłoroczym nieurodzajem Ministerstwo Skarbu zarządziło pobranie od tych płatników tylko części należności, przypadającej na podstawie ostatniego obrachunku, wobec czego suma należności z tytułu 3 płatnych rat t. j. 1/3 definitywnego podatku, obniża się do 60%.

Nakazy płatnicze o wymiarze definitywnego podatku majątkowego będą rozszkane najpóźniej do dn. 1-go października b. r. z terminem płatności w ciągu 30 dni od dnia otrzymania takowych.

Z miasta.

— **Tamowanie ruchu.** Magistrat w tym roku energicznie przę-

kuje chodniki i jezdnie. Na temat tych ostatnich można by dyskutować, czy warto jest przebrukowywać całe ulice ulicami na nowo „kociemi łbami“, czy też lepiej zrobić mniejszy kawałek, ale zato europejskiego bruku tam, gdzie kanalizacja i wodociągi na to pozwalają? Naszym zdaniem, szkoda pieniędzy na brukowanie polnym kamieniem, o ile tego nie wymaga zbyt zrujnowany stan ulicy.

Co się tyczy chodników, to chcemy zwrócić uwagę, że Magistrat nie wykorzystuje przysługującego mu prawa, aby z chodników usuwać zgola zbyteczne „wykurze“ i występy, choćby tam, gdzie można było zrobić było to z łatwością, np. na ul. Wileńskiej pod Nr. 8 i 8, wystające dwa gancezki. Komu one potrzebne są, piękne daszki? A zato słupki na wąskim chodniku tamuje ruch uliczny.

Z czasem prawdopodobnie przyjdzie kolej na usuwanie innych przeszkód, jak wystająca część drewnianego domku Tow. Rolniczego przy ul. Zawalnej. Dziś można by zrobić, choć rzeczy łatwiejsze, ażeby umknąć przerażeniu chodników.

Nie powinno się też pozwalać, aby wjazdy do bram wystawały ponad poziom chodnika, jak to widzimy na ul. Portowej Nr. 2, gdzie świeżo założono wjazd o kilkanaście centymetrów wyższy od płyt chodnikowych, tworząc w sposób schody.

Należałoby wreszcie zwrócić uwagę na ryny, z wyprowadzonymi wylotami na środek chodnika, co jest powodem cementowych płyt i obrzydliwej wyglądu. Jest takich domów mnóstwo. Szpecą one wygląd miasta, niszczą domy i chodniki. Między innymi zaznaczamy, że takie ryny na gmachach gimnazjum „Zygm. Augusta“ przy Małej Pohulance.

— **Falszowana nafta w Wilnie.** Jak nas ze strony fachowej informują ukazała się na tutejszym rynku jak i na całych krzesach nafta falszowana przez domieszczenie produktów ropnych gorszego gatunku i tańszych. Nafta w ten sposób falszowana jest koloru żółtego, pali się płomykiem brudno-żółtawym, zanieczyszcza lampę a zaduszającą kaot, robi go po kilkakrotnym zapaleniu niedzielnym do dalszego użytku. Ponadto nafta ta używana do prymusów jest niebezpieczna dla życia przez wybuchy, które zostają spowodowane spalaniem się ciężkich domieszek. Eksplozje takie miały często miejsce podczas wojny, kiedy z braku czystej nafty używano podobnej mieszanki. Tańszość tej nafty jest tylko pozorna, ponieważ w przeważającej części do czystej nafty spala się tylko w 1/2, częściej.

Informacja nas ponadto, że sprawą tą zajęto się Ministerstwo Skarbu, które przez te manipulacje ponosi straty na ustawowym podatku konsumcyjnym.

— **Posterunek rzeźny.** Położony od dn. 19 b. m. ustanowione posterunek, mający zadanie pełnienia służby bezpieczeństwa na rzece i jej brzegach.

— **Posterunek ten, oznaczony Nr. 5** podlega komisarjatu VI na Zarzeczu. (r)

— **Odroczenie terminu losowania.** Dyrekcja gen. loterii państwowej zezwoliła komitetowi dyr. lasów państw, na odroczenie terminu ciąglenia loterii fantowej urządzanej na korzyść L. O. P. P. na październik.

— **Prolongowano również losowanie fantów na takż cel urządzanej loterii przez komitet woj. L. O. P. P. w Wilnie (ul. Mickiewicza 7). Losowanie odbędzie się w listopadzie. (r)**

Sprawy szkolne.

— **Podręczniki pols. Macierzy Szkolnej.** Dowiadujemy się, że Polska Macierz Szkolna, pragnąc dać szkołom dobre, a tanie podręczniki, przystąpiła do wydawania książek szkolnych. Na rek biśiący wydano już podstawową książkę dla szkoły powszechnej: elementarz i czytanka dla I-go od-



Rycina nasza zawiera podobizny 2 wybitnych belgijskich mężów stanu, m-r Theunisa, b. premiera (fotografia powyżej) i m-r Mellona, podsekretarza stanu w ministerstwie finansów (fotografia powyżej), którzy w wydatny sposób przyczynili się do zawartej obecnie umowy belgijsko-amerykańskiej w sprawie uregulowania belgijskiego długu wojennego.

działu. Znacomity ten podręcznik, przewyższający niewątpliwie pod względem metodycznym i pedagogicznym wszystkie dotychczasowe elementarne, opracowany został pp. Jana Korneckiego, Inspektora szkolnego, Józefa Stenlera, Dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej i Józefa Wierzejewskiego, wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Elementarz został przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzony do użytku szkół, rozporządzeniem z dn. 6 lutego b. r. Nr. 087/K.

Podręcznik ten, wydany na doskonałym papierze, z pięknymi ilustracjami, w twardej kartonowej oprawie kosztuje 1 złoty za egzemplarz. Tak jego wartość metodyczną - pedagogiczną, jak też bardzo niską, w stosunku do innych egzemplarzy cena czyni go wydawnictwem Macierzy przystępnym dla szerokiego warstw rodziców, którzy posyłają swe dzieci do szkoły. Przy większych zakupach szkoły i instytucje otrzymywać mogą znaczne zniżki, oraz ulgi w spłatach. W tych sprawach należy porozumiewać się z księgarnią Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Wawęka 15.

Sprawy rolnicze.

— **Z okręgowej komisji ziemskiej.** W dniu 19 sierpnia, pod przewodnictwem prezesa okręgowego urzędu ziemskiego, p. A. Naleszkiewicza, odbyło się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

Na posiedzeniu jawnem komisja rozpoznała 88 spraw.

W sprawie przymusowego wykupu na własność państwa dóbr ziemskich pod nazwą Worniany, gm. Worniańskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, o obszarze 2787 ha, własność Zygmunta Chomińskiego, komisja orzekła: 1) sprawę odroczyć; 2) akta sprawy skierować do okręgowego urzędu ziemskiego w Wilnie, celem ponownego przeprowadzenia ekspertyzy leśnej, oraz ponownego zbadania obiektów przemysłowych; 3) zobowiązać właściciela majątku do wskazania w ciągu terminu miesięcznego granic.

W sprawach przejęcia na własność państwa: 1) działki ziemi o

obszarze około 5 ha we wsi Konołowszczyzna, gm. Słobodziejki, pow. Brasławskiego, własność Kl. Ma Gałuna; 2) działki gruntu o obszarze około 10 ha, pod nazwą Hutor Widzki, gm. Widzkiej, pow. Brasławskiego, wł. Michała Odyńcowa; 3) działki gruntu o obszarze około 3,91 ha, pod nazwą kolonja Mizery Nr. 4, gminy i powiatu Brasławskiego, wł. Aleksandra Matulewicz; 4) działki ziemi o obszarze około 4 1/2 ha, pod nazwą kolonja Ogonie, gm i pow. Brasławskiego, wł. Marcina Cyto-wicza, komisja orzekła wskazane wyżej działki przejąć na własność państwa.

Następnie komisja zatwierdziła dobrowolny układ o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Głębokie, pow. Dziśnieńskiego, własność Eugenii Masalskiej-Surynewej na rzecz gospodarzy II obwodu miasteczka Głębokie.

Komisja zatwierdziła również projekty secalenia gruntów wsi Borsuczyno vel Borsuki, pow. Dziśnieńskiego, oraz wsi Uście i Daciezki i folwarku Giejumiszki, pow. Brasławskiego.

Oprócz tego komisja wdrożyła postępowanie secaleniowe na gruntach 28 wsi, położonych w pow. Wileńsko-Trokiem, Święciańskim, Osmiańskim, Dziśnieńskim i Wilejskim.

Dwie sprawy były zdjęte z wykandy wobec niedoręczenia wiadomości zainteresowanym stronom oraz odroczyła jedną sprawę wdrożenia secalenia miasteczka Cudzieńskiego celem uzupełniającego dochodzenia przez okręgowy urząd ziemski. (l)

Handel i przemysł.

— **W walce ze spekulacją.** W związku z machinacjami cesarogieldowami coraz częściej daje się zauważyć wśród handlu wileńskiego nieujawnianie cen i cenników, bezpośrednie podnoszenie cen, jak również ustalenie cen niezgodnie z cennikami. W związku z tem Referat do walki z lichwą i spekulacją przy Komisjarjacie Rządu na m. Wilno w ciągu ostatnich dwóch tygodni sporządził około 40 protokółów na winnych przekroczenia przepisów o lichwie i spekulacji w celu poścignięcia ich do odpowiedzialności. Sprawy te zostaną rozpatrzone częściej o drodze karno administracyjnej częściowo zaś zostaną skierowane do sądu. (a).

— **O kalkulację cen na chleb.** Sekcja piekarszy przy związku kupców w Wilnie złożyła do Referatu do walki z lichwą i spekulacją przy Komisjarjacie Rządu na m. Wilno kalkulację wypieku chleba w której, w związku ze zniżką cen na mąkę, a pozostaniem bez zmiany kosztów innych współczynników produkcji (robocizna, lokal, światło i t. p.) wskazuje na konieczność istnienia ceny chleba wyższej niż cena mąki. Ponieważ jednak oddawna kalkulacja piekarszy opiera się tylko na cenie mąki, gdyż przytek całkowitej pokrywa koszty i zysk piekarszy — należy przypuszczać, że kalkulacja ta przez odnośne czynniki nie zostanie uwzględniona, tembardziej, że cech piekarszy chrześcijańsk kalkulację swoją oparł tylko na cenie mąki, co zostało przez przedstawicieli tego cechu potwierdzone na posiedzeniu komisji rzeczoznawców cbywatelskiego komitetu do walki z lichwą i spekulacją w sprawie regulacji cen chleba, odbytem w lokalu referatu do walki z lichwą i spekulacją w dniu 20 sierpnia r. b. (a).

— **Powrót delegacji.** Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja od Stow. Kupców Chrześc., Zw. drobnych kupców i przemysłowców wileńskich. Delegacja, jak donosił już „Dz. Wil.“ miała za zadanie wyjechać do władz centralnych złagodzenie sytuacji ekonomicznej przez cofnięcie ostatnio wprowadzonych ograniczeń kredytowych.

Delegaci wileńscy w osobach p. p. Pae-Pomarnackiego, Mickiewicza, Gorzuchowskiego i Desza uzyskali krótkie audiencję u szefa rządu p. Władysława Grabskiego.

Po wyulczeniu przez delegację żądań kupców wileńskich

Pożegnanie marszałka Petain, udającego się do Marokko.



Operacje wojenne w Marokko przyjmują obecnie pomysły dla Fraueji obrót Riffeni są już zorganizowani i odstępują w rozsypek, a nowy wyjazd marszałka Petain'a do Marokko dla objęcia kierownictwa akcji w celu dokończenia operacji, odbył się wśród entuzjastycznego pożegnania zebranych tłumów publiczności.

Sądy.

— **Sprawa krwawych zbrodniarzy Złobskich.** Wczoraj na wakanckiej sądu apelacyjnego znalazła się już wielokrotnie sądzona i zawezw z najrozmaitszych powodów odraczana, sprawa głównej pary rodzeństwa i małżeństwa jednocześnie Złobskich, oskarżonych o jedno z kilkudziesięciu popełnionych zbrodni rabunkowych.

Mordercy, z których on figuruje w aktach sądowych, jako Stanisław Złobski vel Władysław Karasiński, ona zaś znana jest pod nazwiskami względnie pseudonimami: Klementyna Tadekiewicz, Janina Złobskiej, Germanidy Szykowiec, oraz Marii Sapięhy, mają za sobą wiele wyroków sądów różnych okręgów Rzpłitej, skazujących ich na karę śmierci.

Tym razem sąd również rozprawę odroczył, a to z tego powodu, że nie dołączono do akt sprawy wopólnika zbrodniarzy, niejakiego Habera.

Z wnioskiem tym wystąpili zarówno prokurator, jak też i obrońca mec. Sienkiewiczówna. (r)

Sport.

— **Zawody pływackie.** Do zorganizowanych przez Międzyklubową Komisję Pływacką zawodów pływackich zgłosił swój udział następujące kluby: „W. K. S. Pogoń“, „3 p. Sap.“, „A. S. J.“, „Wil. T.wo Wlo-sarskie“, „T. S. Wilja“, „Z. A. K. S.“ i „Z. T. G. S.“ przez tego w zawodach weźmie udział szereg klubów samiejscowych.

— **Pozbawienie kapłańskie.** Duchowny prawosławny Aleksander Lewicki, który wraz z senatorem Bohdanowiczem nie uznał władzy miejscowego biskupa, decyzyją konsystorza prawosławnego z dn. 22 lipca r. b. pozbawiony został kapłaństwa.

Wiadomość tę otrzymały władze miejscowe do wiadomości i wykonania. (r)

— **Czytelnia Im. Tom. Zana P. M. S. W. Pokułanka 14-15** począwszy od 25 sierpnia b. r. otwarta będzie w dniu powszednie od 10 g. rano, do 8 g. wieczorem, w poniedziałki od 1 g. do 8 g. w niedziele i święta zamknięta.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych na podstawie sprawozdania konsula Rpl. Polskiej w Detroit podaje do wiadomości, że po zmarłym w Ameryce dnia 25 maja 1922 r. Stanisławie Zuku pozostał spadek, na razie bliżej nieokreślony, do którego uprawnionymi mają być, jakoby, żona zmarłego Anna i córka, rzekomo zamieszkałe we wsi Szczekaty gm. Mankowice w okolicy Wilna. Poszukiwania jednak spadkobierców daly wynik negatywny. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wywa przeto spadkobierców do nadeślenia swich adresów w podaniu należycie osteplowaniem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydziału prawnu - rewindykacyjnego, Warszawa, Fredry 3. W podaniu powołać się należy na K. II a 6621/25.

— **Wypadki.** Znowu wykopano kości ludzkie. W czasie robot ziemnych, prowadzonych przy ul. Krzywe Kolo w pobliżu posesji Nr. 3 (teren VI kom. pol. pał), robotnicy natrafili na wielką ilość kości ludzkich, pochodzenia dawniejszego.

O powyższym wiadomościom został urząd konsularski przy Delegaturze Rządu. (r)

— **Opuszczony 2 letni chłopczyk.** W czwartek o godz. 10 wiecz. znaleziono błąkającego się po ulicy Witoldowej dwuletniego chłopczyka.

Z kartki znalezionej przy dziecku okazu e się, iż matka, Pola, niemając środków na wychowanie i utrzymanie dziecka, szumszona jest opuściła je. Chłopiec nasywa się Bolesław Boksański.

Dziecko ulokowane w schronisku im. „Dzieciątka Jezus“. (r)

Utrapienia przeciętnego obywatela miasta Wilna.

To o czym tu się napisać można nazwać jeszcze plagami. Ale po pierwsze plag (egipskich) było mniej, powtórę wyraz plagi w liczbie mnogiej ma jeszcze inne znaczenie równoznaczne z chłostą; mógłby więc łaskawy czytelnik pomyśleć, iż mowa tu o chłostaniu przeciętnego obywatela — ce przecież jako żywo nie może być stosowane w wolnej Rzeczypospolitej. Podtytuł mógłby jeszcze brzmieć: „Pia desideria“ albo, so lepiej bo po polsku: „dobreimi chęciami piekło brukowane“, lecz traćto by te już bezradziejnością, od której jesteśmy (my t. j. autor lub autorka co kto woli) niezmiernie dalecy.

Pozostajemy więc przy utrapieniach. Jest ich cały szereg: najważniejszych, ważnych i mniej ważnych. Najważniejsze są te, które trapią bez wyjątku każdego: Stareca i dziecko, niewiastę i męża, nędzarza i bogacza, chudego inteligenta i opatego paskarza. Od nich przeto zaczęliśmy, zaznaczymy iż będzie tu mowa tylko o utrapieniach dziennych. Nočných nieznamy i znać nie chcemy.

Cóż najbardziej potrzebna jest do życia wszelkiemu stworzeniu a więc i człowiekowi? Oto: powietrze. Dodajmy: czyste, wolne od kurzu, dymu, wszelkich zarasków i przykrych weni. Trudne o takie w ciasných uliczkach śródmieścia i w przeludnionych domach. Rozszalenie uliczkę, usunięcie nadmiaru mieszkańców, gdy ludność wzrasta a kamienie nie przybywa — dziś jeszcze jest niewykonalne. Mówmy

o tem, czego uniknąć jest w mocy prześwietniej rady miejskiej, jej emanacji sławetnego Magistratu i naszej ruchliwej a czynnej pelitaj. Kurzu na ulicach, unoszącego się w powietrzu a szkodliwego dla zdrowia, zarówno przez obecność w nim cząstek nieorganicznych, bądź organicznych i prątków chorobotwórczych (nozy nas tego nudiarka higjena) łatwo się pozbyć przez polewanie bruku i staranne zamiatanie trzy razy dziennie. Otóż w tem są, że nasi stróże, zwani obecnie z galicyjska, licho wie po eo, dozorcami. Stróż bowiem pilnuje porządku, czystości na podwórzu i na ulicy, dozorca dozoruje ludzi, robot i t. p. „Dwor-nik“ w carskiej ongii Moskwie nie tyle był stróżem, ile dozorcą mieszkańców, szwał jako najniższe ogniwo carstwa oka i ucha nad ich prawomyślnością. Ale u nas

w w Inej Polsce! Niekiedy z naszych poczciwych stróżów już się obrażają, gdy ich kto tak nazwie po dawnemu, po staremu. Zapo-mnijna o jednym, że aniołowie są też tak nazywani. Któż z pośród wirnych nie ma swego anioła-stróża, któż nie wola duń: „Aniele stróżu mój“ (spróbujcie no powie-dzieć aniele dozorca mój) Ty zawsze przy mnie stoj, jak w dzień tak i w nocy, bądź mi zawsze ku pomocy! I nie alychać, aby aniell wnosili o to skargi.

Przepierzam Kochanego (czyż nie Kochany kiedy chce to czytać?) Czytelnika za ten przydługi nawias i wracam do rzeczy (choć i tanto niekoniecznie miało być od rzeczy). Otóż nasz stróż (a z warszawską jeszcze: rycerz-miotły). Zamiatają zawsze na su-che (mowa o ulicy, nie o stróżach), i o tej porze dnia, kiedy

największy ruch na mieście i kiedy wypadnie, po temu ochota: o 10-jej rano jeden, o 12-jej drugi i t. d. aż do 6-jej wieczorem. Gdy nie świeć po deszczu — to skutkiem tej czynności powstają kłęby i tumany kurzu, który wiatr odnosi i wzdłuż i w szerz ulicy. Sam sprawa stoi tak aby wiatr dmuchał od niego. Kurz desięga nawet pierwszego piętra, przechodząc kartuzi się, próbuje nie od-dychać póki nie przebiegnie przez to straszne miejsce. I nie. Gdyby choć zaklął! Poczciwy wilanin uważa to za rzecz nieodzowną, konieczną i godzi się z tem zjawiskiem, —człek gołębiego serca a rzobrającej prostoty.

Gdy już się zamiecie, wtedy się polewa z kenewicki, zlewarki, nie z jakiejś tam sikawki. Wody i sily wiadomo trzeba oszczędzać, nie polewa się więc ale tylko le-

kuchno jak najlżej skrapia kropła od kropki pada na centymetr a może na dwa centymetry. Na zmniejszenie kurzu przy jeździe, nie a nie to nie wpływa. To na ulicach z brzenkiem zdawna ułożonym. A co się depiero dzieje na ulicach świeżo przebrukowanych na których kamienie przysypiano na dobry cal piaskiem. Tu i bez jazdy wiatr sam wieje tym piaskiem gdzie chce. Pódezas procesji na Boże Ciało — na rgu placu Orzeszkowej i Wileńskiej z ulicy Gasowej powiewał wiaterek i co chwila zasypywał piaskiem osoby nabożnych, nie oszczędzając wcale duchowieństwa.

(D. c. n.)

Z prowincji.

Dziwna sprawa

Mamy na myśli sprawę, która od paru lat zaprzęta umysły znacznej części mieszkańców miasteczka Smorgonia, a mianowicie sprawę wojny, która się toczy pomiędzy burmistrzem tego miasteczka p. Janem Szutowiczem, a wspomnianą grupą obywateli smorgońskich.

W awam czasie p. Szutowicz został zamianowany na stanowisko burmistrza przez starostwo samobieżne, co wywołało w pewnych kołach miasteczka bardzo ostre protesty.

Panu Szutowiczowi zarzucano pebiarstwo łapówek przy udzielaniu zezwoleń na budowę domów i zatwierdzaniu planów odbudowy. Zarzucano ponadto nadużywanie w sposób niedopuszczalny swego stanowiska dla celów prywatnych.

Sprawa łapówek dotarła do sądu i właśnie w związku z nią został on zawieszony w czynnościach. Sąd okręgowy uznał p. Szutowicza za winnego i skazał na 3 miesiące więzienia.

Dzisiaj jednak p. Szutowicz,

opierając się na wyroku sądu apelacyjnego, ubiega się o przywrócenie go do pełnienia czynności burmistrza Smorgonia i podobno władze skłonne są jego starania uwzględnić.

Jeżeli to tak istotnie jest, to uważalibyśmy krok ten za przedwczesny, gdyż w postępowaniu p. Szutowicza są pewne momenty, pozwalające domyślać się, iż w oskarżeniach rzucanych pod jego adresem jest sporo słuszności.

Panu Szutowiczowi prócz łapownictwa zarzucano nadużywanie stanowiska, jak np. branie farmaketyki dla celów prywatnych, (wyjazd na polowanie) wyznaczanie na wartę (nawet przy zwłokach) nomena osób sobie niemiłych i t. p. lecz co najważniejsze p. Szutowiczowi inkryminują najciężej w nosy cudzego mieszkańca i strzelanie w tymże mieszkaniu na postrach z rewolweru.

Niewyrażną również jest sprawa zbierania ofiar na złoty zegarek, który miał być złożony w darze kłomskiemu ze zwierzchników p. burmistrza.

Słowem cały szereg pozycji niewyjaśnionych, a przecież p. Szutowicz wie doskonale kto przeciwko niemu występuje i kto mu te wszystkie zarzuty stawia.

Jeżeli więc jest człowiekiem honoru, wece chciałobyśmy wierzyć, powinien przed ubieganiem się o ponowne objęcie stanowiska wszystkie wątpliwości wyjaśnić i winnych ewentualnego oszczerstwa pociągnąć do odpowiedzialności. W przeciwnym razie wygląda tak,

jakby p. Szutowicz za wszelką cenę chciał dostać się z powrotem na stanowisko burmistrza i wówczas załatwił porachunki z niemiłymi sobie osobami. Jeżeli p. Szutowicz tego nie rozumie, winny mu wytłumaczyć jego władze w osobie starosty i wydziału samorządowego.

P. K.—cki.

Wiece postę Jankowskiego w Brześciu i Janowie Kobryńskim.

15 b. m. odbył się wiec postę Jankowskiego w Janowie i 16-go b. m. w Brześciu n/B. Po wyjściu z kłosciu w Brześciu był ogłoszony wiec, na którym było obecnych do 1 tysiąca ludności. Poseł jak zwykle przemawiał w duchu narodowym, obrazowo wystawił przeszłość Polski, nawoływał do pomocy społeczeństwo w odbudowie Ojczyzny, która powstała, aby trwać nie sezonowo, jak mniemają nasi najerdziej, lecz na wieki. Wśród zebranych dale się obserwować bardzo wielkie zadowolenie, że w Brześciu przemawia poseł w duchu narodowym, gdyż dotychczas słyszeliśmy wiece Wyzwolenie, którzy zwykle starają się unicestwić prasę w budowie Polski. Jeden z uczestników, sływ pomimo swych młodych lat ze łzami w oczach, drżącymi rękoma ścisłał dlonie posła, że po przebytych katuszach w krajnie rzekomych swobód pierwszy raz słyszy prawdziwe patriotyczne przemówienie, które go rezucziło do łez.

Po wiecu uchwalono następującą rezolucję:

1) Żądamy od p. Ministra Spraw Zagranicznych, aby dopilnował wypełnienia Traktatu Ryńskiego, aby zamieszkała ludność polska w ziemi Mińskiej nie była wysiedlana do gub. Archangielskiej, jak to czynią bolszewicy zupełnie bezprawnie.

2) Protestujemy przeciw zakusom niemieckim zabrania kurtyrą pomorskiego, ani piędzi ziemi nie damy, stanemy zwartym murem w obronie przed nawałą germańską.

3) Żądamy od Sejmu i Senatu wydania wszystkich posłów i senatorów, którzy na wiecach agitują przeciw Państwu Polskiemu, aby wszyscy zostali wydani sądownie.

4) Żądamy od Wysokiego Rządu, aby w odpowiedzi na zakusy niemieckie obniżenia naszej waluty zamknął granice na przywoz towarów luksusowych, bez których społeczeństwo może obejść się. Zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego, aby nie kupować przedmiotów zbytku pochodzenia niemieckiego.

Rezolucję niniejszą prosimy wydrukować w gazetach.

Rezolucja przyjęta została jednogłośnie przez całe zgromadzenie, które nastrojone patriotycznie prosiło posła Jankowskiego, aby częściej uświadamiał ludność brzeską o prawdziwym stanie rzeczy w Polsce, gdyż oni panowie posłowie zawsze nie wiadomo z jakich powodów czernią Rząd, Sejm i Senat i nawoływują do obalenia całego ustroju.

Skutki lbaacji.

Pe zabawie urządzonej we wsi Salata, gm. rzeszańskiej między kilkoma młodymi ludźmi, będącymi pod wpływem alkoholu wynika sprzeczka. Jeden z powołanych, Rafał Czamajtis uderzył rywala Antoniego Hansa. Te stało się powodem bijatyki, do której przylączyła się reszta młodzieńców. W rezultacie Czamajtis został tak dotkliwie pobity kijami, iż przewieziony do szpitala św. Jakoba w Wilnie, zmarł. Sprawą zajął się sędzia śledczy I-go pow. wil.-trockiego.

Tragiczne zejście między przyjaciółmi.

Młody mieszkaniec wsi Wyssatki, gm. wierszelskiej, pow. dzisieńskiego 17-to letnim Justynem Surwillo a jego imionkiem i rowlesnikiem Kucharzowskim wyniki nieporozumienia w czasie oglądania karabinu.

Podczas szamotania się padł strzał przypadkowy, którym zabity został Kucharzowski.

Surwillo w obawie przed odpowiedzialnością popelnil samobójstwo. Nikt nie umie objaśnić skąd chłopcy doszli do posiadania karabinu.

Obja tragicznie zmarli cieszyli się dobrą opinią i żyli ze sobą w przyjaznych stosunkach. (r)

Od niedopałka spłonęło 10 dziesięcin lasu.

W lesie p. Epsztelina w majątku Baranowo II, gm. janiskiej, pow. wil. trockiego wybuchł pożar, który strawił drzewo — stan na przestrzeni 10 dziesięcin.

Jak ustaliło śledztwo ogień powstał od porańconego na wysuszonej len niedopałka papierosa przez zdających tędy do kościoła gospodarzy. Straty sięgają 8.000 zł. (r)

Ruch wydawniczy.

Spis bibliotek i czyteln.

Oddawna odczuwano już w Polsce brak danych statystycznych co do ilości istniejących w Polsce bibliotek i czyteln publicznych. Brak ten szczególnie odczuwały sfery wydawnicze, dziennikarskie i literackie. Nie mając bowiem spisu bibliotek i czyteln, sfery wydawnicze, administracje piśm i t.d. nie mogły nawiązać bezpośredniego kontaktu z najliczniejszym konsumentem wydawnictw, jakim są biblioteki i czyteln.

To też z zadowoleniem należy powitać inicjatywę Redakcji Spisu Bibliotek i Czyteln, która przystąpiła własnym nakładem do wydania szczegółowego spisu wszystkich, istniejących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej bibliotek i czyteln.

Spis ten ukaże się w najbliższym czasie i w interesie wszystkich bibliotek i czyteln leży, by jaknajprędzej zakomunikowały adres redakcji Spisu Bibliotek i Czyteln w Warszawie, Al. Jerozolimskie 98/29.

NIEWOLNICA.

Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

Zeno niemniej doświadczonym był marynarzem. Z szybkości, z jaką lina posuwała się w górę, wniósł on, iż eseba, która ją wciągała, musiała być bardzo silna, to też rychlej niż się spodziewał, ukazał się koniec liny. Walek, znajdujący się w czółnie, dookoła którego lina okręcona była, skrzyknął zlekka. Gorlias znalazł się wnet obok Zena.

— Gotowe — rzekł — a oto koniec sznura, do którego przymocowany jest kosz. Szero będziecie na górce, wciągniecie go za sobą. — Oczywiście.

— Gdy będziecie spuszczać się, umocujcie tu koniec liny, wy zaś nogą musicie dopomagać, by tamta druga, z koszem nie zacięła się gdzieś o wystające głązy muru. — Czy tam na górce już umocowane?

Gorlias przez chwilę nasłuchiwał.

— Jeszcze nie; zaskakajcie na znak.

Na szczycie wieży dwukrotnie rozległ się krzyk sowy. Gdy go Zeno usłyszał, począł wspinać się do góry, opierając się nogami o mur, rękami chwytając za lina, jak zwykli robić majtkowie, wspinając się na szczyt mazu.

Gdy się znalazł na wysokości jakichś dwudziestu stóp nad powierzchnią wody, w łódce, pod płótnem żaglowym, które leżało na jej dnie, coś się poruszyło, niebawem wychyliła się jakaś biała postać. Była to postać kobiety.

Zeno wyskakując z czółna nastąpił na nią całym swym ciężarem, lecz ona niezdradziła się najmniejszym okrzykiem. Teraz wrócić starała się przebiec ciemności, by go nieuspisać z oka. Coraz wyżej i wyżej wspinał się Zeno. Gorlias nogą nadeptał na koniec liny, przycisnął rękami jeszcze starsi się utrzymać ją w napięciu. Odczuwał on każdy nowy chwyt Zena, jak następowały jeden po drugim, szybko, w równych odstępach czasu. Gorlias nie jedno widział w życiu, sam w niejednej bywał przygodzie, niemógł jednak nadszawić się wytrzymałości Wenejanina, który pnąc się na tak zawrotną wyżynę, ani chwili nie specał, by nabrać tchu, depki

negami niej oparł się o grzyma górnego piętra i rękami uchwycił za parapet okna. W chwili, gdy oblatł się dostać do wnętrza, natknął się na jakąś postać kobiecą, która oczekiwała nań w oknie. W ciemności ledwo rozpoznał mógł jej kształty. Wąska izdełka oświetlona była przez jedną tylko, małą lampkę, którą ustawiono przeczornie w kącie, na podłodze, tak, by najmniejsza nawet jej promyk nie przedostał się na zewnątrz. W blasku tej lampki poznał męża, słusznego wzrostu, z długą brodą i majestatycznym wyrazem twarzy. Zeno zdjął czapkę i w milczeniu, pełen szacunku złożył pokłon cesarskiemu więzielowi.

Potem, zwracając się do kobiety, szepnął: — Teraz do dzieła — już sięgnął po lina, do której zdołał przymocować był kosz, gdyż począł na swem ramieniu rękę cesarza: — Wprzód musimy się porozumieć.

— Niema chwili do stracenia! Gdy Wasza Cesarzka Meś będzie w wolności i w bezpieczeństwie miejscu, doś będzie czasu na rozmowę — i począł szybko wciągać lina z koszem.

— Stój! — rzekł cesarz nakazując.

Zeno spojrział zdziwiony: — Powtarzam: każda minuta jest droga. Gdyby nas zaskoczył — zginęliśmy, jak szczury w pułapce. Na końcu liny przymocowany jest kosz, w którym bezpiecznie spuścimy Waszą Cesarzką Meś na dół. Proszę nie obawiać się, jetteśmy ludzie w tych sprawach doświadczeni, ja i mój towarzysze na dele.

— Jesteście dzielnym człowiekiem — rzekł cesarz Jan, i począł w zamyszeniu przechadzać się po izdebce, utykając nieco na lewą nogę, u której, jak opowiadano, miał tylko cztery palce.

Zeno tymczasem, nie tracąc chwili, w dalszym ciągu windował lina z koszem. Znowu przerwał mu pracę cesarz: — Nie trudźcie się daremnie! Nie mogę z wami iść.

W Zenu, jak gdyby grem uderzył: — Jak to? Niechcecie iść? Teraz, gdy wszystko przygotowane? Gdy swoboda was czeka?

— Nie mogę. Wracajcie tą samą drogą, którąście się tu dostali, zanim ktoś speszrzy i na robi halasa. Bóg wam zapłać za wasze poświęcenie, za wasz czyn bohaterki. Przyjmijcie podjęcie moją... zawzięty jestem, że nie więcej niemał czembym was nagrodził. Iść z wami nie mogę.

— Ale dla czego? Dla czego? — Andronikus ma w swej mocy najmłodszego mego syna — odrzekł więzień — gdy ja ucieknę, oślepi mi dziecko, lub w inny sposób okaleczy i zamorduje. Wprzód uratujcie mi dziecko, wtedy pójdę z wami.

W słowach cesarza była jakaś wielka, szlachetna moc, Zeno z podziwem patrzył w jego zawsze jeszcze piękne oblicze, jednocześnie jednak był on rozczarowany. Raz jeszcze spróbował namowy. — Przysięgam wam, zanim dzień zaświta, pałac będzie w naszym ręku i młody cesarzowiec oswobodzony.

Cesarz Jan smutnie pokiwał głową. — Straże zamordują go, zanim pomoc nadejdzie. — Więc Wasza Cesarzka Meś stanowczo odmawia? — Niestety, inaczej nie mogę — odparł cesarz i ukrył twarz w dionizach — niemogę — powtórzył raz jeszcze z mocą — uratujcie mi dziecko, wtedy pójdę z wami.

— Straże zamordują go, zanim pomoc nadejdzie. — Więc Wasza Cesarzka Meś stanowczo odmawia? — Niestety, inaczej nie mogę — odparł cesarz i ukrył twarz w dionizach — niemogę — powtórzył raz jeszcze z mocą — uratujcie mi dziecko, wtedy pójdę z wami.

Zeno milczał przez chwilę, potem przemówił, a w głosie jego była stanowczość: — Wasza Cesarzka Meś! Niema człowieka, który by po raz drugi w ten sposób dla was naraził swe życie. Albo natychmiast ze mną pójdziecie, albo pożegnajcie się z myślą, że wam kiedykolwiek pomogę do ucieczki. Nie przeczę, że dziecko jest w niebezpieczeństwie, ale to samo niebezpieczeństwo grozi i Wam. Wasze życie zaś potrzebniejsze jest dla nieszczęśliwego narodu Waszego i państwa, niż jego. Każdej chwili, dziś w noży jeszcze, lub jutro, może tu przysięść kula, wysłany przez Andronikusa. Pamiętajcie, że z waszą śmiercią zgasa by wszelka nadzieja dla tysięcy waszych wiernych zwolenników. Musicie poświęcić życie waszego dziecka, dla dobrej sprawy... innego wyjścia nie widzę.

— Wyście jest jedno: pozostaję tu i stawiam czoło niebezpieczeństwu. Wolę dzisiaj rary sam ponieść śmierć niż skazać dziecko moje na męczeństwo.

— A więc dobrze — rzekł Zeno — w takim razie odchodzę. (D. c. n.)

Kino-Teatr „HELIOS“ Premjeral Ostatnia sensacja Paryża Panny w dobie Schimmy

Kino Karmalne „Polonia“ Dział san sacja! Taniec Miljarderów

KINO-TEATR „LUX“ Dział 22-go b. m. OTWARCIE SEZONU W dzikich prajach Ameryki

MIEJSKI KINEMATOGRAF Dział będzie wyświetlany film od g. 5-ej do 11 wiecz. Cena bilet. od 25 do 50 gr.

Ogólnie znana Jaszunska Dachówka Marsylska oraz cegła maszynowa, ręczna i piecówka Po cenach konkurencyjnych. Zakłady Przemysłowe w Jaszunach Anna Balińska

HYGIENA KUCHNII! Wzorowa gospodyni dba o czystość nie tylko salonu, ale i kuchni. Niestety trudno jest utrzymać higienę w kuchni, gdyż od mycia podłóg powstaje wilgoć, sprzyjająca rozwojowi robactwa.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo - Zastawowe 480-3 LOMBARD Wydaje pożyczki pod zastaw kosztowności

Wśród rozszalałych fal oceanu W rękach brutalia i szantysty. Cena od 50 gr. Początek o godz. 1-iej pp

Barjera śmierci sanyi TRAGEDJA DYNA- wielki historyczny film w 7 akt. z prologiem.

Dom drewniany z 3 pokoj, przedpokojem kuchnią i werandą sprzedaje się zaraz ul. Połocka Nr. 62. 2980

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 15 września 1925 r. odbędzie się przetarg ustny (z Pohnianka o 24) odbędzie się przetarg ustny (z Pohnianka o 24) odbędzie się przetarg ustny (z Pohnianka o 24)

GABINET KOSMETYCZNY Masaż twarzy, parówka, elektryzacja, usuwanie zmarszczek, przyszyty i węgrows. Mickiewicza 1 m. 8

Wysortowana Konfekcja Galanterja Obuwie ZA 1/2 CENY w D/H. „W. NOWICKI“ WILNO, ul. Wielka 30, tel. 908.

Dr. Blumowicz Dr. Leon Ginsberg choroby weneryczne. Choroby weneryczne, skórne. Ul. Wileńska Nr. 3

Dr. Wołodźko choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 640.

Wdowa ze sparaliżowaną ręką (żona urzędnika) z małą córeczką pozostała kompletnie bez żadnych środków do egzystencji, walcząca od dłuższego czasu z głodem, zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc.

Mieszkanie 4-6 pokoi poszukiwane w centrum na parterze, lub na 1 piętrze, suche słoneczne z wygodami. Dowiedzieć się w księ-garni J. Zawadzkiego.

Milosierdzia czytelników polecamy gorąco inteligentną rodzinę z 5-gim dzieckiem w ciężkim stanie zdrowia, bez żadnych środków do życia i nikogo z rodziny, lub znajomych nie mając, poproszcie z pomocą, aby nie było za późno. Wszelkie datki przyjmuje Administracja nasza, lub na miejscu — Antokol 149-b, m. 5

Dr. B. SZYRWINDY Choroby: skórne, weneryczne i imocoplutowe, Wileńska 10-11 i od 4-7. 338-11

Doktor O. Abłamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 18-5.

Energiczny Zawodowiec 22 lata praktyki warsztatowej i administracyjnej

Spiryтус czysty 95% Już otrzymał Węcwicz Zwiedrzyński Ad. Mickiewicza

Spiryтус czysty 95% otrzymany. Sprzedań bez powolenia w sklepie A. Januszewicza

ZAPOMOGA. Potrzebna gotówka z pełną gwarancją i na wysoki % Poszukujemy do nabycia wszelkich zwyczajnie i antyki.

Spiryтус czysty 95% Już otrzymał Węcwicz Zwiedrzyński Ad. Mickiewicza

Spiryтус czysty 95% otrzymany. Sprzedań bez powolenia w sklepie A. Januszewicza

ZAPOMOGA. Potrzebna gotówka z pełną gwarancją i na wysoki % Poszukujemy do nabycia wszelkich zwyczajnie i antyki.

HUMOR. Pastor (podlega wdowę) Biedna pani Schmidt, taka młoda i jna wdowa... Lees zna Tego, który może panię pocieszyć...